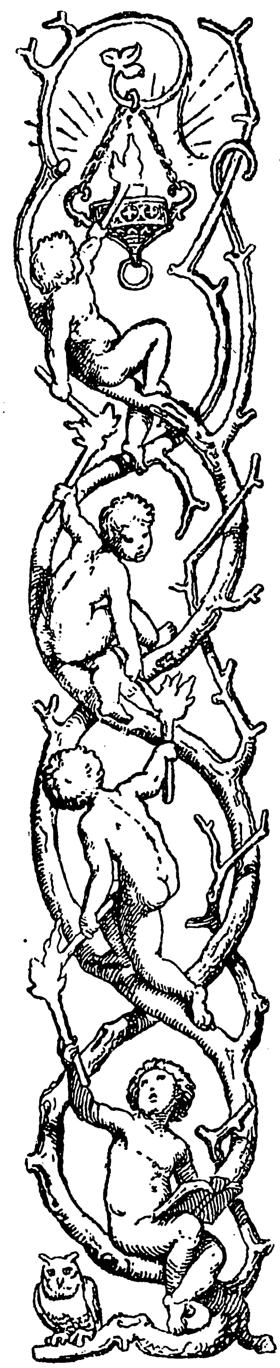
IL FOCOLARE



Hod I. Vierasien 1950 Nr. 1.

ŹNIČ

Biełaruskaja relihijna-adradženskaja časopis

Adres Redakc: Roma, v. Corsica 1. || Hdav. padp. 3 dlr. 1 paasobn. 20 cent.

* * *

Žar niauhasny viery, viedy j žyćcialubovi dla Ideału – heta voś toj źnič, jaki razhortvajem Vam, Braty Čytačy, na hetych bałonach.

Źnič *viery* = intuicyjna vytužanaj u staravietnych hajoch śviatarnych praz našych pieršabytna relihijnych praščuraŭ; viery pachryścijansku paśla nabytaj, kryžmavanniem mučanictva zamacavanaj praz baćkoŭ našych; viery, pakatalicku zaspakoiŭsaj ichniuju bohaprahnuju dušu, ščyra šukajučuju Dabra, Praŭdy i Hożaści poŭnadaskanalnaj, pryvodziačy da centraŭtara dy Cieła Mistyčnaha Taho, Chto adziny tolki poŭnapraŭdna moh ab sabie skazać: Ja Daroha i Praŭda i Žyćcio... Chto Mianie znojdzie, nia šukacimie bolej.

Źnič *viedy* = ŭziaŭšaje svoj pačatak z viery ŭ tvorčy ład Pramudraści; viedy, zrodžanaj z kultu Usiopryncypu, pakaleniami čerpanaj z aliŭnaje lampy Pieršaśviatła, « što aśviačaje kožnaha čałavieka na hety śviet prychodziačaha ». (1)

Źnič ***žyćcialubovi*** = dziejnatvorčaha zharannia, pałymiennia, samaaddanaści, ščasnasłužby Tamu, što najdarażejšaje, najśviaciejšaje, što jość Bostvam našaha serca i rozumu.

Vo – značeńnie j zasiah nazovu našaj časopisi. U im značny j heneralnyja linii jejnaha kirunku j charaktaru: kanservacyja j navukova – literaturnaja papularyzacyja depozytu viery j chryścijanska – moralnaha dy idejna – kulturnaha žyćcia ŭ našych abstavinach, abradavych formach i movie, dla našych adradženskich patrebaŭ.

I štož astajecca na hetaj inauguracyjnaj bačynie havaryć bolš? – Tolki pažadać, kab niauhasny naš źnič nie spatkaŭsia, jak byvaje, z niastačaj bačyn, niastačaj redakcyjnych siłaŭ i svabod dy niastačaj sčyrych čytačoŭ.

Niaumoŭknyja damahanni, jak i tyja, padyktavanyja idejna – samazachavaŭčym instynktam, samatužnyja spro by (Adradżennie) haračejšych katalikoŭ łacinnikaŭ vydavannia svaje časopisi, pakazali dabitna, što ab piakučaj nieabchodnaści jaje našamu biełaruskamu hramadztvu havaryć mnoha nia treba. Asabliva ciapier, kali našyja ludzi, raściarušanyja pa ŭsim kruhaśviecie, pačulisia na horkaj idejnaj samocie, paznaŭšy ciażkadastupnaść dy małakarysnaść duchovaj čužakultury, nie kažučy užo ab pavažnaj zahrozie čužaekaha błudnavierstva j biaźvierstva, ci denacyjanalizacyi, pazbaŭlajučaj zdarovaŭzhadavaŭčaj svojskaj starabaćkaŭskaj viery, tradycyi j abyčajnaści, što viakami ściarahła narod ad histaryčnaj dy viečnaj zahuby; asabliva ciapier patreba taje časopisi, jak instrumentu idejnaduchovaje złuki dy ŭzajemnapadtrymki – stałasia kožnamu jasnaj dy imperatyŭnaj.

U śviatle hetaha možna, dumajem, spadziavacca na vystarčalnuju finansavuju dy idejna – fachovuju padtrymku hetaj hłybokavažnaj imprezy z boku biełaruskaha hramadztva, jakoje niaraz užo u važnych spravach dało dokazy svaje idejnaje zdyscyplinavanaje achviarnaści. (2)

A bahasłaŭlennie dy vysokazabaviazvajučaja da dziejnaŭdziačnaści pieršapomač Vialikaha Spahadnika adradžajučychsia narodaŭ Ajca Śviatoha PIUSA XII, umahčymiŭšaja hety dobry pačyn, chaj budzie nam mocnaj zaachvotaj da dziejnavytryvałaści ŭ hetaj raspačataj spravie dy zarukaj stałaj dobrapamysnaści.

---

(1) Jan. I, 9.

(2) I jakoje siannia ŭže znajchodzicca ŭ lepsych zarabotkavych abstavinach.

ZMIEST



CATYRY EVANELII

Ustupnyja Vyjasnienni

«Evanelija» heta słova hreckaje, abaznačaje jano «dobruju navinu». A toju «dobraju navinoju» jość ni što inšaje, jak danaje nam ad Boha abjaŭlennie ab pryjściu, żyćci ziamnym, navucy j dziejnaści, śmierci j zhrobuŭstanni, Boha-Čałavieka, Zbaŭcy našaha, Jezusa Chrystusa. Knihi źmiaščajučyja henu «dobruju navinu» śpisali Evanelisty pad natchnienniem Ducha Św. nie natoje, kab u ich vykazać sucelnaść Chrystovaj navuki, navuka bo heta mieła raschodzicca pa ŭsim śviecie nia pisanym, a żyvym słovam / Mt. 28, 19 /, ale natoje, kab dać niejkuju pomač vusnamu prapaviednictvu / Łk. I, 3-4 / dy dać čytačom bolej-mieniej viernaje paniaćcie ab żyćci j navučanni Zbaviciela. Dzieła hetaha nia tre šukać u Evanelijach ani katechizmovaha, ani teolohičnaha, ani novačasnaha metodyčna-histaryčnaha vykładu, a bolš za ŭsio treba šukać apisannia słoŭ i dziejnaści Zbaviciela, padabranych praz kožnaha Evanelista dy darychtavanych da adnosnaha asiarodździa j jahonych patrebaŭ. Tamu, padanaja praz Evanelistaŭ adna j tajažsamaja ab Chryście praŭda, aśvietlena ŭ rožny sposab dy razłožana ŭ krychu inšym paradku.

Najraniej, bo praŭdapadobna miž piaćdziasiatym i šeśćdziasiatym hodam našaj ery, napisaŭ Evaneliju Św. Matavuš, tojsamy, jakoha Chrystus paklikaŭ na svajho apastoła, Levi, syn Alfeja, kunojmit /Mt. 2, 14/. Jon rychtavaŭ svaju Evaneliju hałoŭna dla novanaviernienych żydoŭ, tamu pisaŭ u aramajskaj movie, jakoju tahačasna hutaryli ŭ Palestynie j Syryi, i pieradusim staraŭsia trapić da prakanannia żydom, vydatna apirajučysia na Starym Zapaviecie. Aramajski aryhinał Św. Matavuša zahinuŭ, naščaście zachavaŭsia jašče z I stahodździa vierny pierakład hrecki, spatrablany ŭvieś čas praz viernych jakby aryhinał.

Nastupnym pačarzie napisaŭ Evaneliju Św. Marak, nie apostał, tolki apastolski vučań, syn niejkaje Maryi jeruzalimskaje /Dz. 12, 12/ pieršapačatna pamocnik i pierakładčyk Św. Piatra, paśla supracoŭnik Sv. Barnaby, pieršy Aleksandryjski biskup, ŭkancy adzin z pamocnikaŭ Św. Paŭła. Jon moh jašče ahladać na ŭłasnyja vočy Zbaviciela /Mk. 14, 51/; ale Evaneliju spisaŭ z raskazaŭ Św. Piatra, tamu uvydatniajecca ŭ joj charaktar navočnaha śviedka. Pisaŭ chiba ŭ Rymie, hałoŭna dla novanaviernienych Rymlan, u movie hreckaj, zaraz badaj paśla piacdziasiat čaćviortaha hodu.

Św. Łukaš byŭ rodam z pahanskaje siamji z Antyochii ŭ Syryi, ale ščo zamaładu pryniaŭšy chryścijanstva, prytučyŭsia jako vučań i spadarožnik da Św. Paŭła. Chrysta Zbaŭcu ŭłasnavočna nia bačyŭ, ale spisaŭ JAho dzieji j navuku, apirajučysia na biesstaronnych pierakazach vusnych i pisanych /I, 1/, miž jakimi dźvie apošnija Evanelii napeŭna zajmali pieršaje miejsca. Pisaŭ napeŭna ŭ Rymie pahrecku kala 60 h. pieradusim dla niejkaha naviernienaha dastojnika, Teofila /1, 3/. Jako lekar z prafesyi /Kol. 4, 14/, a znača adukavany, navykły da lohičnaha dumannia, jon nadta dbaje ŭ svajoj Evanelli ab dakładnaj chronolohii dy poŭnym vykarystanni viedykrynic.

Apošniuju Evaneliju napisaŭ adzin z najpierš paklikanych dy najbliżejšych, Chrystu miłych, vučań, Św. Jan apostał. Pisaŭ jon praŭdapadobna ŭ Efezie, pahreckŭ, miž dzieviaćdziasiat druhim i sotym hodam, proci pieršych herezyjaŭ, zapiarečvajučych Chrystovu Boskaść, h. zn. proci navučannia mikałajitaŭ i ceryntyjanaŭ. Hetym abjaśniajecca toje silniejšaje aśviatlennie Boskaści Zbaviciela ŭ hetaj Evanelii; tut paŭniej apisany nikatoryja važniejšyja cudy, synoptykami zusim prapuščanyja, takža hłybiejšyja, dahmatyčniejšyja, pramovy Zbaŭcy ŭ Jeruzalimie da adukavanych, časta varožych, słuchačoŭ. Samazrazumieła, Św. Jan, pišučy paźniej, starajecca svaich papiarednikaŭ dapoŭnić, tamu redka paŭtaraje toje, što jany ŭże skazali.

Pamima taho, što Evanelii byli apracavany praz rožnych autaraŭ u rožnych miejscach i porach, dy pamima svajho rožnaha ŭ kožnaha Evanelisty charaktaru j praznačennia, adnazhodnaść ich u svajoj esencyi zadziŭlajučaja. Sotni praciŭnikaŭ praz dzieviatnaccać viakoŭ namahalisia znajści ŭ jich supiarečnaści j nie našli dyj nia znajduć. Iz usich zakidaŭ i asprečvanych punktaŭ, iz usich najbolš padrabiaznych dośledaŭ, pakazvajecca ŭ najpaŭniejšym śviatle poŭnaja vieryhodnaść Evanelijaŭ, paručanych nam svajestaronna j Božym Abjaŭlenniem.

Zhodnaść sianniašniaha tekstu Evanelijaŭ u svajoj substancyi, ŭ svaich sapraŭdy važnych drobieziach, z tekstam vyjšaŭšym z-pad piara Evanelistaŭ, zahvarantavana niaźbitymi dokazami. Choć aryhinały daŭno zahinuli, to majem niekulki tysiač rukapisaŭ (codices) siahajučych čaćviortaha stahodździa, a henyja rukapisy, nia zvažajučy na drabniejšyja varianty, pryncypova z saboju zhadżajucca. Zhadżajucca takož rožnyja staryja pierakłady jašče z druhoha stahodździa. Taksama cytaty Evanelji, rassypanyja ŭ biaźlikich tvorach Ajcoŭ i piśmiennikaŭ Chryścijanstva, źmiaščajuć pryncypova tojsamy tekst.

Azahałaŭlajucca Evanelii ad davien daŭnych takim čynam, što pišacca «pavodle» Św. Matavuša, Marka itd. kab pakazać, što heta adna j tajasamaja «dobraja navina» ab żyćci j navučanni Zbaviciela, padanaja praz čatyroch Evanelistaŭ.

Evanelia pavodla Sv. Matavuša·

RAŹDZIEŁ I.

1. Kniha radavodu Jezusa Chrysta, syna Davidavaha, syna Abrahamavaha.
2. Abraham sparadziŭ Izaaka. Izaak sparadziŭ Jakuba. Jakub sparadziŭ Judu j bratoŭ jahonych.
3. Juda sparadziŭ Faresa i Zaru ad Tamary. Fares sparadziŭ Ezroma. Ezrom sparadziŭ Arama.
4. Aram sparadziŭ Aminadaba. Aminadab-ža sparadziŭ Naasona. Naason sparadziŭ Salmona.

5. Salmon-ža sparadziŭ Booza ad Rahaby. A Booz sparadziŭ Obed ad Ruth.
6. Obed sparadziŭ Jesse. A Jesse sparadziŭ Davida karala. David-ža karol sparadziŭ Salamona z taje, što była Uryjavaj.
7. Salamon sparadziŭ Roboama. Roboam sparadziŭ Abiju. Abija sparadziŭ Asu.
8. Asa-ž sparadziŭ Jozafata. Jozafat sparadziŭ Jorama. A Joram sparadžiŭ Oziju.
9. Ozija sparadziŭ Joatama. A Joatam sparadziŭ Achaza. Achaz-ža sparadziŭ Ezechiju.
10. Ezechija sparadziŭ Manassesa. A Manasses sparadziŭ Amona. Amon-ža sparadziŭ Ioziju.
11. A Iozija sparadziŭ Iechonija i bratoŭ jahonych pierad pieramiaščenniem u Babilon.
12. A paśla pieramiaščennia ŭ Babilon Jechoni sparadziŭ Salatiela. Salatiel-ža naradziŭ Zarababela.
13. A Zarababel sparadziŭ Abijuda. Abijud sparadziŭ Eliakima. Eliakim-ža sparadziŭ Azora.
14. Azor sparadziŭ Sadoka. A Sadok sparadziŭ Achima. Achim sparadziŭ Eliuda.
15. Eliud sparadziŭ Eleazara. Eleazar sparadziŭ Mathana. A Mathan sparadziŭ Jakuba.
16. Jakub sparadziŭ Jazepa, muža Maryi, ź jakoje naradziŭsia Jezus, što nazyvajecca Chrystus.
17. Hetak usich radoŭ ad Abrahama da Davida čatyrnaccać. I ad Davida da pieramiaščennia Babilonskaha radoŭ čatyrnaccać. I ad pieramiaščennia ŭ Babilon da Chrystusa radoŭ čatyrnaccać.
18. A z naradzinami Chrysta było hetak: Pa zaručynach Maci Jahonaj Maryi z Jazepam, pierăd tym jak syšlisia, vyjaviłasia, što jana ŭže mieła ŭ sabie z Ducha Śviatoha.
19. Jazep-ža, jejny muž, byŭ česnym, i nia chočučy jaje źniesłaŭlać, maniŭsia sekretna pakinuć jaje.
20. Adyž jaktolki heta padumaŭ, voś anieł Božy źjaviŭsia jamu ŭva śnie j skazaŭ: Jazepie, synie Davidavy, nia bojsia pryniać Maryju, tvaju suženku, heny bo zaśnitak u joj jość z Ducha Śviatoha.
21. Voś-ža narodzić syna, i dasi imia jamu Jezus, jon bo zbavić ludziej svaich ad hrachoŭ ichnich.
22. A ŭsio heta zdaryłasia, kab zbyłosia Hospadam skazanaje praz praroka havoračaha:
23. "Voś miecimie ŭ nutry svaim i narodzić syna, i daduć imia jamu Emmanuel", heta znača: Boh z nami (Iz. 7,14).
24. Ustaŭšy zo snu Jazep zrabiŭ jak zahadaŭ jamu anieł Božy, i pryniaŭ svaju suženku.
25. I nie paznavaŭ jaje dakul nie naradziła syna svajho pieršarodnaha, i daŭ imia jamu: Jezus.

---

1 – Radavody byli u Žydoŭ vialikaje važnaści, tamu vielmi staranna zapisvalisia. Radavod Zbaviciela, jako čałavieka, pakazvaje, jak hłyboka zakarenieny jon byŭ u čałaviectvie. /Par. Rz. 9, 5/. Pamiž Obed i Jesse było niekulki pakaleńniaŭ; adyž takija pieraskoki paŭtarajucca nia raz u žydoŭskich radavodach, asabliva tady, kali nikatoryja prodki dziela jakojniebudź moralnaj zahany vykasoŭvalisia iz śpisu.

11 – Tut prapuščany syn Jozii, a baćka Jechoniaha, Jakim. Mahčyma tut byŭ papsavany tekst, bo nam viedama ab adnym tolki bracie Jechoniaha; zatoje viedamyja nam až try braty jahonaha baćki Jakima. /Par. I Kron 3, 15/.

16 – Sv. Matavuš davodzić radavod Zbaviciela až da Św. Jazepa, bo jonža byŭ lehalnym ajcom Jezusa /nia fizyčnym/, što ŭ Žydoŭ mieła vialikaje značennie.

18 – Sutnaść zaručynaŭ była ŭ tym, što suženey pry śviedkach ubiecyvali sabie ŭzajemna viernaść. Heta ŭže davała žanimskija pravy, adyž sužyćcio suženeaŭ pačynałasia pazniej, paśla abyčnych uvodzin suženki ŭ dom suženca.

19 – Św. Jazep nia mohučy sabie ŭciejeć ciažarnaha stanu Maryi, bo-ž ani na chvilinu nia sumniavaŭsia ab jejnaj śviataści, maniŭsia niaŭpryciam pakinuć jaje.

21 – Jezus = Jehošuah abo Ješuah, abaznačaje: «Boh zbaŭlennie» abo Zbaviciel.

24 – «Pryniać» – zhadzicca pieraviaści Maryju ŭ svoj dom.

25 – «Nie paznavaŭ jaje dakul nie naradziła» heta znača žyŭ z joju ŭ dziavoctvie pierad narodzinami; adyž z hetaha nia vynikaje, što paznavaŭ jaje paźniej. Paraŭnaj padobny skaz Psalmu 109,1 – Pieršarodnym nazyvaŭsia ŭ žydoŭ takža i *adziny syn* (Vyjś. 34, 19-20), a viedama-ž dobra z inšych krynic, što Najśv. Matka inšych dziaciej nia mieła, zastajučysia zaŭsiody u najniavinniejšaj dziavočaści.



Paslanstva

Ja byü uźniesien na vyšyny,
Tam, hdzie panujuć serafiny;
Nad imi Boh Usiemahutny,
Hdzie archanielski hołas čutny. . .
Prad Božym tronam vyž-vysokim
Stajać z pakłonam niž hłybokim,
Zakryüšy vočy, serafiny,
J piajuć pieśniu biazupynna. . .
A ja maüčaü - było mnie stydna,
I stała vielmi mnie zavidna,
Što ja byü niemy, niarazumny,
Jak moj narod - cichì zadumny. . .
Paüstała tam vialika dziva:
Aniołу üsie hladzieli kryva,
Što ja maüčaü, jak pień-niamova,
Nia moh skazać razumna słova.
Až, vidžu: Boh - ach, mocny Boža,
Tvoj tolki Ohlad heta moža! -
Daü znak aniołu- serafinu,
Kab ratavaü mianie - dziacinu.
J anioł uziaü vuhol aütarny
Z ahniu, što tam hareü achviarny,
I tym vuhlom haruč-haračym
Jazyk mnie čyściü, vusny značyü.
I staü ja čysty, staü viasioły,
Až rady üsie byli aniołу,
I pryniali mianie za brata:
Było z taho u niebie śviata.
Až praniała usich tryvoha -
My üsie pačuli hołas Boha:
"Kaho pašlu na śviet nikčemny,
Choć buduć tam trudy daremny?„
"Nia chočuć ludzi zrazumieci;
Błahija üsie, choć maje dzieci:
Chto pojdzie da taho narodu,
Što u hrachoch zhubiü svabodu?„
Tut skałychnuliś maje hrudzi:
Błahija, ciomny tyja ludzi,
Ale braty maje adnakža,
Tam kroü maja žyvaja takža.
"Dyk vośža ja, ach Boža miły!
Słaby i ciomny i pachiły:
Adnak zapalen i ačyščan,
Ahniom niabiesnym ja achryščan„.
"Idzi„ - mnie kaža - "pasyłaju;
Ja tvaju słabaść dobra znaju:
Ty majoj siłaj budzieš silny,
Ty majoj praüdaj - niepamylny„. . .
"Idzi„. Idu. "Pasłuchaj„. Ćuju.
I choć parù màju lichuju,
Adnak kazać ja praüdu budu
Da ćviordych sercaü svajho ludu.
Ja skały ćviordyja pakrušu,
Ja sercy hordyja prymüšu
Paznać üsiu praüdu Božu ź nieba:
Što treba nam - čaho niatreba!

V. A.

Łohkadumny Pavuk

Čystaje, prazrystaje, zdarovaje pavietra ćaroünaje vierašniavaje ranicy — raskazvaje ü svaich hłybokazmiestnych « Prypoviesciach » danski piśmiennik Jörgensen — poünaje dalikatnych bielenkich pavucinak. Zdalok prynosiacca tyja nitanki, zdalok, z siniaha nieba...

Voś adna z ich začapiłasia za vierchnija halinki vysokaha dreva i bielenkaja, dalikatnaja, ćułaja zvisała z liscia. Spanatryü jaje skryty ü liscianoj huščary tkačok-pavučok i chutka zručna spusciüsia pa joj na ziemlu. Tut na jałaücovym kusciku pačaü prasci dy tkać svaju sietku, snujučy j naviazvajučy štoraz bolšyja, šyrejšyja, kružki pietli.

I tak pavuciennie toje było vielmi mudra zasnavana: adnym kancom datykałasia da liscia j vostrych kalučak, druhim-ža trymałasia henaj zhary małaprykmietnaj nitki. Treba dobrych vačej: kab jaje dahledzieć, bo tak vyhladaje, jakby nia mieła pačatku j hinuła üvysi.

Chutka biehli dni za dniami. Na dvare üsio bolš asianieła chaładała j rabiłasia markotna. Chavalisia j zamirali miatuslivyja muški j redka jakaja papadałasia ü pavukovyja cianioty. Dakučyła jamu heta, dyk namohsia rasšyryć svaju haspadarku. Dziakujučy toj nitcy zhary, moh jon raspiać svaju pražu na całym kuscie, jaki ü sonićnych kasulach vyhladaü uže by akryty biełym dalikatnym vualem ž mihatlivymi drobnymi brylancikami. Hordy byü pavuk iz svaje raboty. Heta była üže nia taja kvołaja ubohaja žužła, što kaliś spuščałasia pa biełaj, dalikatnaj nitancy « babinaha leta», kab prasci svaju pražu dy tak žyćcio karatać. O, nie! Ź jaho zrabiüsia pavuk najdužejšy ü całaj

vakolicy, na jakoha z zajdraściu ŭhladaŭsia ŭvieś pavukovy rod. Dzivilisia ź jahonaj raboty, ščaścia; z taho, jak jamu ŭ va ŭsiom šancavała, Prabavali jamu škodzić, błytać jamu rabotu, ale niapryk-mietnaja nitka zhary, dziejnasci jakoje dy važnaści nia znali i nia pracuvali inšyja pavuki-papradŭchi, pieraškadžała henym varožym zamysłam.

Až voś pieršaja maroznaja šać atuliła ziemlu i tonkim słojem pała na zialonyja listočki j travy dy zmarožanyja kraski. Najadvažniejšaja nat muška nie asmielvałasia ŭ taki chałodny dzień vylezci z svajho ciopłaha prytulišča. Złość ahlarnuta našaha pavuka. Mała taho, što choład dy makreča, natabie jšče nidzie ani biednaje muški!

Dyk złosny i niezdavoleny abchodziŭ jon svaju haspadarku. U joj usiudy ŭsio było ŭparadku, usie pietli trymalisia, jaktre'. Naraz, padskočyŭ! Bačyć na vierchnim bierazie svaje sietki niejkuju biełuju nitku, jak byccam dahetul niabačanuju j niaviedamuju. Adyž, sapraŭdy, heta niejkaja čužaja niaviedamaja, a moža j jakaja błahaja, škodnaja! Usie inšyja nitki papryčeplivany byli to da kalučak jałaŭcovych, to da travinak, byli dobra viedamyja, — a hena z ničym nia łučyłasia ŭ hetaj misternaj tak składanaj budoŭli; ot, visieła sabie ŭ pavietry dyj hodzi...

« Von jaje niedarečnuju j lišniuju! »

Skazana — zroblena. Adnym zamacham pieraciaŭ tuju biełuju dalikatnuju čužuju nitanku, toje niabiesnaje śvietazarnaje pradziva svajho isnavannia j doli, pieraciaŭ papałam. I ŭžo hatoŭ byŭ ciešycca z svajho dasiahniennia, svaje mudrasci j zručnasci. Až voś — niespadziavanka: u tojža časinie cełaja sieć, usiočyscienka mazolnaje pavuciennie abvisła j ssunułasia, nitki ŭ joj pabłytalisia, pietli parvalisia. Sam niebarak pavuk upaŭ na ziemlu ŭ niejkaje zasochšaje zielle i vialikimi vačmi paziraŭ na hetu ruinu, na svaju niaudaču. Až młosna jamu zrabiłasia ad pierapałochu. Kali-ž znoŭ aprytamnieŭ doŭhla biedavaŭ nad ruinaju svajho niadaŭnaha vaładarstva, dzie buło jamu dobra, dzie ščasliva žyŭ, pracavaŭ.

Miły Bracie Čytaču! Padobnaju nitkaju i tvaja čystaja duša zviazana z Usiodzieržačaj Pieršapryčynaj byccia. Henaj nitkaj jość relihija. Chto pieratnie jaje — staniecca biasprytulnym biazdolnikam; chto ŭściaražė — znojdzie ŭ joj padporu žyćciovaj harmonii dy zaruku viečnaha ščaścia.

Treba nitku henu, viažučuju dušu kožnaha Čytača z Ajcom Niabiesnym, zrabić nierazryŭnoju.

Pastanoŭka relihijnaha pytannia ŭ bielaruskim adradzenni

Ni ŭ vadnym chiba narodzie na śviecie relihijnaje pytannie nia jość tak nabalełym, jak u narodzie biełaruskim. Ciahniecca jano daŭhim ciarnistym šlacham idejnaje martyrolohii ad pačatkaŭ svajho zaisnavannia na našych ziemlach, praz usiu historyju zmahannia za ŭsiesamastojnictva kraju, za svojskaść kulturyzacyi jaho duchovaj, až pa sianniašni dzień. I pamima svaje biespierastannaje aktualnaści u va ŭsich histaryčnych peryjadach, naviet i ŭ tych biazbožnickich pad balšavickaj i nazistoŭskaj akupacyjej, kali jano zusim vykidałasia iz žyćciaadradženskaje prahramy, pytannie heta i pasiannia faktyčna astajecca nie zahojenym. A ŭže chiba nikoli tak, jak siannia, dy nihdzie hetak, jak u nas tut, na emihracyi, nia było jano nastolki aktualnym i žyćciavažnym. Paćviardžaje heta miž inšym taja roskidź našaj emihracyi, ab jakoj my ŭspomnili u słovie ŭvodnym, a šče bolš mo paćviardžaje toj trahičnasumny fakt palityčnaha bianteżnictva, na dnie jakoha faktyčna lažyć relihijna-kulturnaja, navykova-niavolnickaja dyzorjentacyja, tak ciažerna tarmoziačaja sucelnaje adradžennie narodu, dy tak fatalna kampramitujučaja našu relihijnuju idejnaśviedamaść.

Voś tut i vyrastaje prad nami vializarnaja prablema *pravilnaj pastanoŭki* hetaha pytannia, tak kab ani sutnaść samoj relihii, ani jejnaja decydujučaja rola ŭ našym adradženni nie zaniachajvałasia dy nia vykryŭlałasia hetak zhubnatrahična.

Jak bo dahetul staviłasia ŭ nas hetaje pytannie? - Pieravažna adnabakova, praz zvalvannie ŭsiaje viny na idejnych vorahaŭ, nadužyvajučych naiŭnaść słabaśviedamych, dy na tych, što byccam pazvalajuć na henyja nadužycci; a na bolš pazytyŭny bok pytannia, na kampetentna - vyrašalnyja, azdaraŭlajuča - hłybiejšyja dziejnazachady nas samych, abo nie źviartana uvahi, abo pačynana ich z boku i matyvu nieadpaviednaha, utrudniajučy hetym kananična-aficyjalnaje załadžannie spravy. U śviatle hetaha lahčej zrazumieć ścipłyja vyniki tych usich memoryjałaŭ, ź jakimi našyla idejnapradstaŭniki źviartalisia da Najvyšejšych Uładaŭ na praciahu apošniaha adradženskaha poŭstahodździa; bo-ž nia u samych tolkiU ładaŭ lažać mahčymaści j abaviazki spryčyniać relihijnaje adradžennie ŭ dánym narodzie; - sam narod pavinien takža ščyra j adpaviedna ab hetym rupicca, stajučysia nadziejna-ŭradlivaj, hatovaj da apastolskaha kultyvavannia, nivaj.

U čymža kankretnaja sutnaść našaja roli pry raźviazvanni hetaje prablemy.

Pradusim - vyprastavać, ačyścić dy zamacavalna pahłybić našaje relihijnaje pačućcio j paniaćcie ŭ va ŭsimčysta narodzie da takoje stupieni, jakajab nikomu nie dazvoliła vykryŭlać jaho da svaich interesaŭ šovinistyčnych, abo dušahubnaha błudnavierstva. Dziela hetaha - mała tolki rupicca j damahacca svojskaha ducha, rodnaje formy, movy j duchavienstva ŭ žyćci relihijnym, treba adnačasna tuju movu j duchavienstva skvapna i pasłušna vykarystać dla hruntoŭnaha paznannia samaj hłybokasutnaści praŭdaŭ našaj viery, vodla ich abjektyŭnaha, nutranoha sensu, kab mahčy ich pravilniej spatrebić u našymžyćci j zmahanni.

Dy niatolki paznavalna cikavicca, ale j praktykavalna: žyć kansekventna tymi praŭdami, kab asiahnuć najhałaŭniejšuju metu relihii: zbaŭlennie dušy narodu; a tady, kali viera budzie jahonaj žyććianormaj dy žyććiasiłaj, kali dbacimie ab nadpryrodnaj miecie, jon chutčej asiahnie i dačasna-adradženskija ideały kulturna samastojnickaj daśpiełaści.

Da henaha uśviedamicielnaha abhruntavannia relihii mnoha pamoža nam rodnaja hazeta, dobra pastaŭlenaja, dy dobra čytačami vykarystanaja j raspašyranaja. Tymlepš. što jana jošć bolš mahčymaj siannia, čym, naprykład, rodnaje arhanizujučaje dy inspirujučaje dušpastyrstva, nie havoračy ŭže ab całaj herarchii.

Rodnaja hazeta u značnaj miery pamoža takža i ŭ nieabchodnaści systemnaha raźviccia dy zamacavalnaje zabiaśpieki, relihijnaj arhanizacyi, hetaka pieršaradna vyrašalnaha dziejnika vyšpastaŭlenaj prablemy. U našych časach Akcyi Katalickaj, dzie tak šyrokaja inicyjatyva dajecca śvieckim, možna havaryć i ab mahčymaściach samatužnaj relihijna-adradženskaj arhanizacyi, pamima našaj herarchičnaj siročaści dy strašennaj raściarušanaści. Takaja arhanizacyja, idejna padtrymoŭvanaja stałym sobskim orhanam, mahłab i čužych duchoŭnakiraŭnikoŭ biaśpiečna vykarystać dla svaich idejna-adradženskich metaŭ, tam, dzie žyććiapraktyki relihijnyja hetaha kaniečnie vymahalib Jana pamahłab sklikać i ŭtrymać na idejnaj darozie zdyzorjentavanyja rodnyja masy dy ŭkancy pastavić nas pierad Najvyšejšymi decydujučymi Uładami u vidzie bolš daśpiełym da ŭłasnaherarchičnaha afarmlennia vyšaznačanaha pytannia dla jaho poŭnaha azdaraŭlennia.

Da hetaje prablemy vierniemsia jašče nia raz, bo ž nielha ŭ vuzkich ramach adnaho artykułu jaje vyčarpać. Tut raschodziłasia hałoŭna ab novy hłybiejšy sposab i matyvy zainteresavannia joju dy vybitnuju rolu ŭ hetym relihijnaje presy.

Ks. Dr. P. Tatarynovič

B O H

V. D.

Dixit insipiens in corde suo non est Deus (Ps. 14,1)

Kaža nierazumny ŭ sercy svaim: niama Boha. Sapraŭdy, tolki nierazumny moža hetak dumać ci kazać. Nažal, mnoha takich nierazumnych jošć, na't i ŭ našych časach, mnoha niavieručych, ci małaviernych, što, pacisnuŭšy plačyma, kažuć: dzie toj Boh, chto Jaho kali bačyŭ... Niachočacca tym małaviercam padumać ab tym, što ŭ sviecie mnoha čaho jošć, što my nia bačym, adnak jano pošć i to napeŭna jošć. Naprykład — eletryčnaść: my bačym tolki jejnaje dziejannie, jejnyja slady, ale samoje elektryčnasci nia vidzim. Abo — rozum, praŭdu, cnotu, biadu, a choćby j viecier: chto ich kali bačyŭ? Taksama, choć nia bačym samoha Boha, to bačymo Jahona dziejannie. Dyk šukajma Božych śladoŭ u pryrodzie, u jejnych źjaviščach, padsłuchoŭvajma hołas Jahony ŭ našych sercach dy rozumie, sumlenni; prysłuchoŭvajmasia, što Jon havoryć da nas praz adzinarodnaha Syna dy praz vybranych ludziej, a napeŭna prakanajemsia, što Jon jošć, choć nia možam Jaho bačyć.

... Dyj, padumaŭšy-tki, niešta josć... » pryznajè naviet pabalšavicku ŭzhadavany čałaviek (S. Justapčyk, Bieł.Ran. 1944).

Ci josc Boh?

Što za dziŭnaje pytannie — padumaje nie adzin — jaž nikoli takoha pytannia sabie nia staviŭ, nikoli ŭ heta nia samniavaŭsia dy nie patrabavaŭ na heta dokazaŭ, ja vieru ŭ Boha biaz dokazaŭ, heta josc dla mianie vidavočnaja praŭda. Niatolki vieru, ja prakanany ŭsioj istotaj svajoj, usioj svajoj dušoj, ja adčuvaju Božuju prysutnasć na kožnym kroku, niejki nutrany hołas kaža mnie, što jošć Boh. Heta ŭsio praŭda, adyž siannia hetaha zamała. Rozum ludzki šukaje dokazaŭ, choča viedać, što heta za hołas u našym nutry śviedčyć ab Bohu. Rozum naš musić mieć dokazy ab isnavanni Boha, kab adpierci nastup biazbožnych sił, što stvaryli front proci Boha j słuh Jahonych. Rozum naš patrabuje dokazaŭ i natoje, kab abaranić bližniaha pierad nastupam ciomnych biazbožnickich sił.

Usie adkazy na pytannie: « ci jošć Boh? » možam padzialić na 3 hrupy.

1. Adzin kaža: « ja vieru, što jošciaka Boh, ale nia ŭmieju hetaha abjaśnić druhomu, nia maju na heta dokazaŭ.

Heta budzie adkaz vieručaha chryscijanina. Heta viera nia budzie apiracca na pierakananni, na razumnych dovadach, tolki na nutranych pačuvanniach; heta budzie viera pačućciavaja. Jejnaj krynicaj nia jošć rozum, a — serca. Ludzi z takoju viëraj lohkadumnyja, lohka padpadajuć pad biazbožnyja ŭpłyvy.

2. Druhi znoŭ kaža: « ja vieru ŭ Boha, ja niatolki vieru, ja pierakanany, ja peŭny, maju na heta mnoha dokazaŭ ». Heta budzie adkaz chryścijan idejnaśviedamych. Takaja viera josć niatolki pačućciovaj, ale j razumnaj. Jejnaj krynicaj — i serca, i rozum. I sapraŭdy, najbolšyja vučonyja śvietu vieryli ŭ Boha j byli prachtykujučymi chryscijanami, malilisia, karystali z sakramentaŭ. Voś niekulki važniejšych imionaŭ henych vučonych: Sv. Albert Vialiki, Amper, Bakon, Dekart, Faradej, Kapernik, Lamark, bp Mendel, Markoni, Pasteur, Spalanzano, Toricelli, Volta, Galvani, Franklin, Keppler, Linnej, Njuton dy biezlič inšych.

3. Treci znoŭ kaža: « Nia vieru ŭ Boha! Chto Jaho kali bačyŭ, dzie Jon? » Heta budzie adkaz

biazbožnikaŭ, jakija nie razumiejuć hetaje praŭdy, abo ludziej, jakim hrech, pochać, hrubaja abyjakavašć, kryvadumstva nie dazvalajuć ab hetym pravilna dumać; jany bo znajšli sabie inšych bahoŭ, abo tak vykryvili biazbožnaj ahitacyjej svaje pohlady, što im niełha üže übačyć praŭdu nad saboju. Takija ludzi abydna vidziać i adčuvajuć rečy j pastupki tak, jak damahajucca ichnija zvichnienyja pahlady j pažadanni, a nie jak damahajecca sapraŭdnašć.

Pytajecca mianie raz u tavarystvie adzin biazbožny hrubijan: što vy karahodziciesia zaŭsiody z henaj relihijej dy vieraj u Boha, što heta? dy našto heta? Mnie vos naprykład vy nie dakažacie isnavannia Boha, abo patrebu relihii...

— A kab pasadzili, vybačajcie, — kažu — tut naproci mianie, zamies vas, hrubaškurnaha biehemota, to ja sumieŭby jamu dakazać isnavannie Boha, abo patrebu relihii?...

Čałavieku zbydlaciełamu dalikatnaja viera ü Boha j relihija niaŭsmak. Jon kali j maje na dnie dušy ziernie (zakinutaje jamu ü dziacinstvie) viery, to pryhłušaje ü sabie jahony rost hrubaškurnaściej, materjalnymi turbotami j pochaciami, Jany adkidajuć Boha, bo im nienàruku. Jany chočuć žyć bydlačym, nieabmiažavanym nijakimi normami, prymityŭna-dzikim žycciom. Pryznaŭšy Boha, treba j žyć pabožamu, ü ramach Jahonych zakonaŭ, ale ichniaja razbeščanaja zaskäruzłaja üdača nia choča z henym zhadzicca, nia choča spakarycca, dyk jany nia vierać nie z prakanannia, a časta z hruboha üporstva.

Hetkich siarod našych Cytačoŭ chiba niama.

Chto naležyć da pieršaje hrupy, toj adzin iz ščasliviejšych. Chaj jon dziakuje Bohu j molicca. Chaj nie zabyvajecca adnak ab tym, što biazbožnaje kryvadumstva nia spić, jano cikuje na čužoje ščaście, pasiahaje na vieru. Chto zabłytaŭsia ü manie biazvierra, chto ücialopkaŭsia ü bałota hrachu pychi, raspusty, ci inšaj žadoby, toj choča navakoł siabie bačyć jaknajboĺš padobnych sabie, bo — jak kažuć — « roŭny roŭnamu rad », a ü tavarystvie j pamirać lahčej. Kab pabolšyć svajo tavarystva, adbirajuć vieru ü vieručych. Vošža, kab mahčy abaranicca ad lichich ludziej, trevučycca, pahłyblać svaju viedu, Darahi Cytaču, staracca, kab viera vychodziła niatolki z serca, ale j z rozumu, kab jana była niatolki pačucciovaj, ale j razummaj, kab mahčy hodna j razumna abaranicca pierad nastupam biazbožnikaŭ.

Chto naležyć da druhoje hrupy, toj niatolki ščašlivy, ale j maje pierad Boham dy ludzmi vialiki abaviazak. Jon pavinien słovam i dziełam pašyrać tuju vieru ü svaim asiarodždzi na kožnym kroku j pry kožnaj nahodzie. Pavinien siejeć ziernie praŭdaŭ viery, asviedamlać niasviedamych dzieła pašyrannia Vaładarstva Božaha na ziamli, davać druhim toje, čym nadzialiŭ jaho Božy Ahlad.

A voś chto naležyć da trejciaje hrupy, toj sapraŭdy vielmi niaščasny. Jon žbiantežany, biazdolny, by taja ptuška siarod razbušavanaha mora, što nie znajchodzić nidzie sabie prystaniśča dla supačynku j musić hinuć u marskoj prodni. Jon nia moža üjavić sabie svajho pałažennia, by toj padarožny ü ciomnuju nieprahladnuju noč na krutoj błudnaj darozie, što nia bačyć pierad saboju pahubnaje propašci. Jon nie üjaŭlaje sabie, kolki duchovaha zadavalennia, suładzdzia, radašci j adhvoty da žyccia, da pracy, da heraizmu, daje viera ü Boha. Jaho žyccio biaz Boha nia jöšć fakatyčna žycciom, tolki madzienniem, vehetacyjej, padobnaj da vehetacyi žyviołaŭ, niaznajučych boĺš ničoha po-za fizijolohičnymi patrebami. Praz niavieru ü Boha jon zbolšvaje ciažar svajho žyccia j ciarpiennia, a žmianšaje ščaście j zdavalennie; najvažniej toje, što jon tracić prava da viečnaha žyccia z Boham. Chaj pračytaje jon hetyja radki dy pieradumaje razmiarkuje üsio heta, moža łučyć k jamu z našaha zniču tajomny pramianiok viery, jaki zapałymieje ü jahonaj dušy, asviecić rozum, razbudzić serca dy pryviadzie da paznannia Boha j praŭdy Jahonoj. Uvieryŭšy u Boha, staniecca jon udziejnikam ščscia viečnaha, nia zahinie marna, a piarojdzie u novy sviet, dzie nia budzie biazdolla, a novaje žyccio biaskoncaje.

U našym lichalecci mohuć zdarycca ludzi j nia zusim winavatyja svajho biazvierstva; byvaje jano vynikam niejkaha niespadziavanaha niedarazumiennia, niefortunnaha üpiaredžannia, j psychozy, abo j vynikam samaj biazvinnaj niaviedy, jak heta siannia zdarajecca z niaščasnaj moładzdziu, üzhadavanaj u biazbožnaj siamji dy dziaržavie, dzie dumka ab Bohu j sviecie nadpryrodnym niodapuskajecca da dušy, dyzenfekujecca horej zarazy. Takaja duša tymlahčej moža unarmavacca ciapier znajšoŭšysia na voli ü spakojnaj zdarovaj atmasfery najžyciaviejšaje poŭnapraŭdy.

* * *

Na toje, što isnuje Boh majemo rožnych dokazaŭ biezlič: ale adny nia bačać ich, druhija nia chočuć bačyć.

Nieba j ziamla mahutnym hołasam kažuć ab Bohu (Ps. 19, 1). Usia akružajučaja nas pryroda, uvieś śviet — heta vializarnaja kniha, ü jakoj na kožnaj stranicy bačymo slady Boha. Tolki treba navučycca čytać z taje knihi, a napeŭna vyčytajem biezlič dumak ab Bohu.

Apрača henaj žyvoj knihi, majemo jašče inšuju — Bibliju, abo Sviatoje, Boham natchnionaje, Pisannie. U joj čytajem historyju, jak abjaviŭ Siabie Boh ludziam praz svaich vybranych prarokaŭ, a haloŭna praz učałaviečanaha svajho Syna Jezusa Chrystusa.

Usie dokazy ab isnavanni Boha padzielim na niekulki hrupaŭ:

I) *Razumovyja dokazy* — što vypłavajuć iz rozumu.

II) *Moralnyja dokazy* — što vypłyvajuć iz serca (voli).

III) *Histaryčnyja dokazy* — abapiortyja na historyi.

IV) *Dokazy Sviatoha Pisannia* — abjaŭlenyja Boham; Hetyja apošnija sledavałab pastavić na

pieršym miejscy, ale zuvahi na nieda vierkau, jakija lubiać paklikacca na rozum i navuku, biapieršym miejscy, ale z uvahi na niedavierkaŭ, jarom na pieršaje miejsca razumovyja dokazy.

Pierš, čym piarojdziem da abhavarvannia asobnych davodžanniaŭ, pierahlaniem koracienka nikatoryja chvalšyvyja teoryi, ci vučenni, što adkidajuć Boha zusim, abo majuć pamyłkovaje razumiennie Jaho. Pryčynaj paŭstannia henych vučenniaŭ apračа cikavaści, najčasciej josć całaviečajna hordasć, uporstva, žadoba pachvalicca svajoj mudrasciu, dy niechać da Božaje moralnasci. Časta henyja hrubyja matyvy vielmi sprytna abvivajucca ŭ kudzielku «navukovasci», «volnaje dumki», «pastupovasci», tak što, byvaje, z pieršaha pahladu trudna j dahledzieć tych, ležačych na dnie pryčyn.

Adyž praŭda ich nie baicca, a nat časami abiartaje ich na svaju karysć dataho, što ich možna nazvać jakby nieabchodnym złom (malum necessarium), bo jany prynukajuć rozum da dumannia, da šukannia Boha. Praz heta rozum razvivajecca. Kab nia było zmahannia miž rožnymi dumkami, to rozum naš zmadzieŭby, zamiest zavastracca, bolš tupieŭby. Tamu rožnyja ludzi majuć rožnyja pahlady. A ŭ baraćbie tych pahladaŭ vysviatlajecca praŭda.

Adzin vieryć tak, jak jaho šče maci navučyła, składajučy pieršy raz ručaniata da malitvy j pierakazvajučy «Ojča naš». Tady cikavaje dzicianio zasypała mamu pytanniami: dzie Bozia, dzie nieba itd? Rodnaja maci ŭkładała ŭ kryštalnuju dušanku vializarny svietahlad, adzina praŭdzivaje dy hłybokaje razumiennie žyćcia, što Boh, heta najlepšy Ajciec, jaki stvaryŭ susviet i nas idt.

Nie adzin znoŭ ledź padymiecca ad ziamli, maciaryna małako — jak kažuć — jašče na hubach siadzić, a ŭže pačynaje naduvacca, čvanicca, by indyk, dumajučy, što jon i biaz Boha dasć sabie rady.

A inšy, paniuchaŭšy krychu navuki, nia znaje miery svajoj megalomanii. Jahony rozum (a chutčej niarozum) buntujecca suproć daŭnych hłybokich relihijnych dumak.

Ludzi, asabliva intelihentnyja, zvyčajna pieražyvajuć svajho rodu evalucyi, abo razviććio viery ŭ Boha. Zamaładu jon vieryć tak, jak maci vučyła, vieryć bolš pačućciom. A kali rozum jahony pačnie daspiavać, pačynaje sioje-toje razumieć (nia ŭsio), tady pryjchodziać sumnivy, viera słabieje. Cieraz niejki čas pasla, kali jon sapraŭdy parazumnieje, tady znoŭ viartajecca da viery z toju adnak rožnicaj, što viera ŭ jaho ŭže razumnaja.

Pierad papiaredniaj sviėtavaj vajnoju žyŭ adzin francuzki pismiennik Henri Lavedan, jaki byŭ fanatyčnym hanbicielem Boha: nichto tak nia moh vykpivać viery ŭ Boha j naahuł relihii, jak jon. Adyž, kali ŭ 1914 hodzie razharełasia vajna i jon byŭ zmabilizavany, kali nahledzieŭsia na rožnyja strachoćci ludzkoje złosci, pierad svaim narodam adklikaŭ svaju niavieru takimi ŭzrušajučymi słyvami: «Ja kpiŭ z viery» — pisaŭ jon — «i ŭvažaŭsia za mudrahiela... Ja ašukvaŭ siabie j vas, čytajučych maje knihi j piajučych maje piesni. Hena była manà, šalony durman, pustahonnyja mary. Stracić Boha — heta stracić pad saboju hrunt. Nia viedaju, ci žycimu jašče ŭzaŭtra, adyž mušu skazać maim pryjacielam: Lavedan nie advažycca pamirać biazbožnikam! Radujsia duša maja, što ja dažyŭ chviliny, kali mahu klenčučy skazać: vieru ŭ Boha, vieru, vieru!»

Ad redakcyi

Pačynajučy našu vydavieckuju imprezu, my, na padstavie sumnapavučalnych, uvajšoŭšych uže amal u rehułu, precedensaŭ z histosyi našaj harotnaj publicystyki, pradbačvajem try hroznyja vymahajučyja niazvyčajnaj dziejnasalidarnaj ščyrapomačy zainteresavanaha hramadztva, techniĕnyja trudnešci, ab jakich uvažajem za nieabchodnaje ŭspomnić ciapier, kab nie stacca... «mudrymi pa škodzie». Tymi trudnaściami iość:

1. finasavaja balačka,
2. erdakcyjnaja biaspomačnašć, i
3. kolportažnyja perypetyi.

1.

Niedabory finansavyja ŭ biełaruskaj publicystycy, z uvahi na chvaroblivuju pryčynu ich dy fatalniyja vyniki, sapraŭdy možna nazvać balačkaj. Pryčynaj toju jošć najčaściej niedachop, (dżiela słaboha zacikaŭlennia hazetaj), padpiščykaŭ dy nieakuratnašć ich u apłačvanni padpiski, a vynikam – daražejšašć, nierehularnaje funkcyjanavannie, zastoj i balučaja ščupłašć zmiestu danaj časopisi. Biadu pabolšvajuć nienarmalnyja pavajennyja abstaviny. U hetkich abstavinach i pačynajecca naša vydaviectva z pryčyny darahoŭli ŭ kraji, dzie tymčasam miescicca redakcyja.

Majučy ŭsio heta na uviecie my pastanavili ahrani-

čycca tymčasam tolki na skromnym miesiačniku, acaniajučy jahony 12-ci – 16-cibačynovy paasobnik na 20 dalarovych *centaŭ*, a hadavuju padpisku na 3 dalary.

Miž važniejšymi dadatkami, prajektavanymi ŭ padrezie miesiačnika, stajać na pieršym planie « Evanelija » vj inšyja pieršaje patreby rečy, jak Navukova-Papularny Vykład Viery j Abyčajaŭ, Chryścijanskaj Filazofii, Pedahohiki, Socyolohii itp; a na druhim planie pojduć tvory z Literatury, Historyi dy druhich halin viedy Chacietasiab takža nie adnu piakučuju, pry pamysnym raźvićci imprezy, i ahnlna-adradženskuju patrebu druku hetkim čynam zaspakoić: jak dziciačuju hazetku, napryklad, ci pieršaŭzhadavaŭčuju bibliatečku dy tamu padobnyja.

Sposab pierasyłki padpiski z uvahi na rožnarodnuju sytuacyju, ŭ jakoj znajchodziacca, piatniki pakidajemasabistaj kampetencyi Pavažanych Cytačoŭ; prasilib tolki, dziela zrazumiełaj biahučaj nieabchodnaści, apłačvać jaje zhary.

2.

Druhaja trudnaść badaj šče bolej kryje ŭ sabie niebiaśpiek, čym pieršaja niatolki z uvahi na apryčony charaktar časopisi j małuju žmieńku teolohična specyjalizavanych dy z apostalska-piśmienskaj žyłkaj sił, ale j z uvahi na słabnju idejnaaktyŭnaść tych sił, paraskidanych pa ŭsim śviecie dy pavušy ŭsiekłych u čužaabaviazki. I voś prychodzicca ahladacca za pomaččču śvieckich suprocounikaŭ, jakija taksama da planovaj pracy, dziela svaje raściarušanaści j ciažkich abstavin, chiba słaba nastrojeny, nia kažučy ŭže ab specyjalizacyi, pòkliku da relihijnaj tvorčaści dyj biezinteresoŭnaści adnosna honorarium.

Heta ŭsio adnak nie abaznačaje absolutnaj niemahčymaści našaha vydaviectva. Piakučaja patreba. ab jakoj my ŭspomnili na ŭstupie, pavinna kožnaha razahreć entuzjamam dy vykrasać zdolnaści. Tamu zaklikajem usich Pavažanych Cytačoŭ našych prabavać svaje siły, dakidajučy vuhalok achviarny da našaha ŹNIČU, na chvału Bohu i karyść dara hij Baćkaŭščynie.

Adzinkam, bolš viedamym redakcyja vysłała asobnyja zaprosiny da supracy z prajektavanymi temami. Dla ŭsich inšych matarjał hazetny nia trudna budzie vysnavać iz ducha časopisi dyj z samoha žyćcia. Za ŭsio budziem udziačnymi!

3.

Ale, kalib i pašancavała pakanać usie vyšaznačanyja trudnсści dy vydać hazetu ŭ najlepšaj jakaści j kolkaści, to ŭsioadno byłab jana pustym strełam biez udačnaha šyrokaha i rekamendujučaha kolportažu. Kožnaj, naviet i najlepšaj hazecie, svajo idejnaspryjajučaje hramadztva pavinna pamahčy praniknuć u šyrokija masy čytačoŭ dy zavajavać ich cikavaść i prakanańnie. Adyž nia tak lohka praniknuć biednaj hazecinie u našych abstavinach i kamunikacyjnych, i idejna-palityčnych dy nastrajova-nervovych, kali nie adnamu, źniamožanamu badziactvam, emihrantu zbrydła ŭsio na śviecie, i jon uciakaje ad usiaho, šukajučy supakojnaha adludnaha prytulišča.

Biez achviarnaha kolportažnaha apastolstva hazeta svaje mety nie asiahnie; apastolstva, jakoje znojdzie ŭsiudy, naviet i ŭ najdalejšych kutkoch, svajho čalavieka i ŭvatknie jamu ŭ ruku rodnu hazetu, zacikavić, zaachvocić, pamoža razsmakavacca, abnadzieić karysnaściu, jakajab nazaŭsiody nierazłučna padružyła jaho z rodnym drukavanym słovam.

A ciž jość u nas ludzi, achvočyja da hetkaha apastolstva? Ich moža być stolki, skolki znajdziecca pieršych padpiščykaŭ. Chaj kožny pieršačytač naš staniecca niautomnym pašyralnikam taho, što jamu pramoviła da dušy, chaj u vabsiahu svaich mahčymaściaŭ prysłužycca dobraj spravie budučy peŭnym zapłaty ad Boha i Baćkaŭščyny za vykanannie svajho relihijnaha j patryjatyčnaha abaviazku.

Jość u nas adna asablivaja racyja, panukajačaja naviet da heraizmu na hetym poli. Kožnamu z nas vieda ma taja balučaja patreba padtrymoŭvannia revindykacyjnych znosinaŭ z ludźmi, ŭbłytanymi ŭ čužyja šovinistyčnyja sfery ŭpłyvaŭ. Chajža taja patreba zaachvocić, prymusić dy dadaść advahi j sprytu praniknuć k takim, zaviejenym varožaju čužynščynaju, ludziam dy raspalić miž imi toj niauhasny źnič upadoby j viernaści svaim rodnym, daravanym ad Boha u našaj natury, ideałam.

Ab sposabach i metodach hetkaha apastolstva chiba havaryć lišnie: duša znajdzie darohi da dušy sabie darahoj i blizkaj, duša dušu j zrazumieje dy acenić: svoj svajakà - paznaje j pryciahnie zdalakà...

USIAČYNA

NOVAJA ENCYKLIKA PAPIEZA PIUSA XII.

U vatykanskim aficyozie « Osservatore Romano » z 27. VII 50 zmieščana najnaviejšaja Encyklika Ajca Sv. Piussa XII, padpisanaja dataj 19. VII. h.h., vyklikaŭšaja ŭ celym sviecie vialikaje ŭražannie. Komentatary padčorkivajuć jaje analohiju z viedamym papieżskim Radiomessaggio z 24. VIII. 1939 h. pierad samaj śvietavaj vajnoju. Adciemleny takža j nikatoryja rožnicy hetych apastolskich adozvaŭ. Samaja ŭže uračystaja forma apošnicj Encykliki adrožnivaje jaje ad uspomnienaha pasłannia. Aprača tako vyhladaje, jakby Ajciec Sv. mieŭ jašče niejki pramianiok nadziei na paŭstrymannie svietu ad ŭsieahulnaj katastrofy. Dyj macniejšyja ŭ joj dakory j asud zachvatčykaŭ i tych usich, « što topčuć najsviaciejšyja pravy katalickaha Kascioła; zabaraniajuć

duchoŭnym vykonyvać ich sviatoje pasłanstva, dušać ich pa viaźnicach i na deportacyjach; začyniajuć i razburajuć chryscijanskija škoły; abarmočvajuć narod kryvadušnaj demahohijej, ačarnianniem, asablivaž duchona niedaspiełuju moładź davodziać da dzikaha biaźvierstva j biazstydztva ». Čytačom nia trudna budzie dahadacca da kaho zakidy hetyja najbolš možna skiravać.

Silny i vyrazny zaklik u Encyklicy da sapraŭdnaha j hruntoŭnaha miru, jość rašučym adporam suproć perfidnaj t. zv. Stokholmska-pacyfistyčnaj afery dy ačarnialnaj zviahni na Apostalski Pasad, byccam padburajučy da vajny. Encyklika zadaje smiarotny ŭdar kamunistyčnaj prapahandzie, staviačy ŭ čystym śviatle ščyrapacyfistyčnaje stanovišča Ajca Sv. Papiež, jak zaŭsiody, zaklikaje da haračych malbaŭ, dy da hruntoŭna-chryščijanskaj moralnašci, staviačy pierad vačyma viernikaŭ strachotnyja vajennyja ciarpienni j spustašenni.

PIERAD AHŁASENNIEM NOVAHA DAHMATU

Tojež «Osservatore Romano» z 14. VIII. hh. apublikavała: « Nam paviedamlena, što Jaho Sviataść Usiespadar Naš maje namier ładzić 30 kastryčnika hh. Zakrytuju Kansystoryju dla vykazannia svaje intencyi ahłašennia, ŭ nastupnuju sieradu, 1 listapada, na Usie Śviatyja, ŭ patryarchalnaj Bazylicy Sv. Piatra, dahmatu Uniebaŭziaćcia Najśviaciejšaj Dzievy Maryi ».

Bližejšyja infarmacyi ŭ hetaj spravie padamo nastupnym razam.

KAMPRAMIS RELIHII Z KAMUNIZMAM NIEMAHCYMY

Z pryčyny vostrych napadaŭ kamunistyčnaj presy na Vatykan, štodziennik vatykanski « Osserv. Rom ». daŭ rašučy i vyčerpyvajučy adkaz ŭ spravie sutnaj suviazi kamunizmu z vajujučym biazbožžam. « Addzielnašć kamunizmu ad biazbožža — piša miž inšym heny štodziennik — zdarycca moža tolki z matyvaŭ taktyčnych, bo ŭ sutnašci hetyja dźvie rečy ciesna z saboju źviazany. Dzikaŭpartaja biazbožnašć kamunizmu robić niemahčymym jakiniebudź iz jim kampramis Subožni (Kascioła) śv.. Kamunizm pasutnasci nia jdzie na nijakija ŭstupstvy adnosna relihii, aprača taktyčnaha podstupu j abarmoctva ».

Katalicki abo chryščijanski kamunizm jość niemahčymaj kontradykcyjej, bo adnoj z essencyalnych metaŭ kamunizmu jość imienna: adchryscijanić sviet.

PAPIEZ AB PRAUNARABOTNICKAJ PRABLEMIE.

Z nahłody mižnarodnaha Kanhresu Sacyalnych Studyjaŭ Ajciec Sv. Pius XII vyhłasiŭ pramovu, źmiaščajučuju dumki ab najvažniejšych sacyalnych prablemach našych časaŭ. Papiež na ŭstupie adciemiŭ, što hałoŭnaj krynicaj zła ŭ hetaj halinie jość zanik u sučasnym hramadztvie ducha spraviadlivasci, lubovi j zhody. Tolki zhodnaja supraca ludziej dobraje voli usich narodaŭ i słajoŭ hramadzkich moža uratavać sytuacyju *vializarnaje siamji ludztva.*

« Nadta zaskiemłym byŭby toj — havaryŭ Ajciec Sv. — kamuб zdavałasia, što siannia, jak sto ci paŭsotni hod tamu nazad, raschodzicca tolki pra zahvarantavannie rabotniku, vyzvalanamu z feudalnych putaŭ, aprača volnapraŭja, takža j svabodu faktyčnuju. Takoje paniaćcie byłob dokazam poŭnaha nierazumiennia sytuacyi. Voś uže dziesiacilećciami ŭ balšyni tych krajoŭ, časta pad decydujučym ŭpłyvam katalickaha hramadzkaha ruchu, ufarmavałasia hramadzkaja palityka pastupovaha raźvićcia pravapracy j adnačasnaha padparadkavannia pryvatnaha sobsnika, ŭładajučaha pradukcyjej, roŭnaabaviazkam na karyść rabotnika. Chto manicca pasunuć hramadzkuju palityku ŭ tymsamym kirunku dalej, natkniecca na hranicu, h.j. na toj punkt, dzie pahražaje niebiašpieka paŭtarennia praz samujuž rabotnickuju klasu kapitalistyčnaj pamyłki, sutnasć jakoje lažyć u padmienie, asabliva ŭ vializarnych trustach, asabistaj adkaznasci pryvatnaha ŭładara, adkaznasciu kalektyŭna-anonimovych formaŭ. Sacyjalistyčnaja mentalnasć lohka pahadžajecca z hetkim dziejaparadkam. Sytuacyja heta nia moža adnak nie zakranuć taho, chto znaje asnaŭnoje prava sobskašci pryvatnaj dla padtrymki inicyjatyŭnašci dy abhruntavannia adkaznašci ŭ ekanamičnych spravach. Padobnaja niebiašpieka rodzicca iz damahanniaŭ dla rabotnika prava supolnaha kiravieństva danaje ustanovy ekanamičnaje, asabliva tady, kali vykonvannie jaho faktyčna padparadkavana, pasredna ci biespasredna, arhanizacyi pabočnaj, zusim niapryčynnaj danaj ustanovie. Ani sutnašć umovy pracy, ani sutnašć ustanovy nie źmiaščajuć u sabie prava hetkaha gatunku. Niama sumnivu, što jak rabotnik tak i pracadaŭca adzinakava źjaŭlajucca subjektami, a nie objek-

tami narodnaje ekanomii. Niama hutarki ab asprečvanni hetaj roŭnasci, jana ŭže zjaŭlajecca asnovaj hramadzkaj palityki, lepšaje, na prafesyanalnaj asnoviedzi, naladžannie jakoje šče bolš jajeb uzmacniła. Pryvatna-praŭnaje suviaź, vynikajučaja z abydnaje rabotnickaje umovy, nie staić u nijakaj procileżnasci da taje asnaŭnoje roŭnaradnasci. Naš papiarednik Pius XI, dajšoŭšy da taho razumnaha vysnavu vykazaŭ heta jasna ŭ svajoj Encyklicy « Quadragesimo Anno », jon zapiarečvaje nieabchodnasć pierafarmoŭvannia asabovaje umovy pracy na umovu kalektyŭnuju ».

Pakazvajučy na niebiaśpieku biezraboćcia, što zaŭsiody viśić nad narodami, Papież padčyrknuŭ nieabchodnaść achovy hodnaści i byto siamji, jak adzinki moralnaj, praŭnaj i ekanamičnaj. Pachvaliŭ rupnaść duchoŭnych uładaŭ, pamahajučych žycharstvu, harujučamu ad feudalnaha i liberalnaha pierastarełaha ładu. Pierasciaroh adnak kraji ad zanadta pachopnaj industryalizacyi, pabražaajučaj kryzysam, dy ad rožnych anormalijaŭ rynku.

Pramova heta vyklikała silny vodhuk u presie, spatykajučysia z zajadłaj atakaj kamunistaŭ perfidna šukajučych u henych spraviadlivych słovach Papieža abarony amerykanskaha kapitalizmu.

Bielaruskaja chronika

Martyrolohija bielaruskaha duchavienstva

Katalicka-biełaruskija arhanizacyi ŭ Europie atrymali viestki ab doli biełaruskich duchoŭnikaŭ, zamardavanych biazbožnikami.

Ks. Dr. Mr. Fabijan Abrantović MIC, ordinarius hreka-katalicki na Mandžuryju, hałava Uschodniej Misyi ŭ Charbinie, jaki na piaredadni vajny (1939) viarnuŭsia byŭ u adviedziny da rodnaha Navahradka, padčas pavarotnaj darohi ŭ Rym vosianniu 1939 h. byŭ praz balšavikoŭ aryštavany, praz doŭhi čas viaźnieny j strachotna katavany ŭ Lvovie. Bliżejšyja viestki ab jahonaj śmierci jašče źbirajucca.

Ks. Dr. Stanisłaŭ Hlakoŭski i jahony supracoŭnik Ks. Dyonizy Malec byli aryštavany nazistoŭskaj palityčnaj palicyjej u Miensku, na ŭsieahulnym kanhresie vučycieloŭ, 15. XII. 1941; paśla čaho zusim zahinuŭ ab ich śled. Nazistoŭskija ułady admovili dać ab ich jakijaniebudź infarmacyi. Vodla ahulnaha prakanannia jany rastralany, ab čym, jak nikatoryja dumajuć, sviedčać znojdzienyja ŭ vakolicy Mienska sutanny katalickich duchoŭnych. Faktyčnyja pryčyny aryštavannia j asudu na śmierć jašče daśledžvajucca. Mnohija dadumoŭvajucca, što najhałaŭniejšaj pryčynaj była idejnaja stojkasć i pładavitaja katalicka-arhanizacyjnaja dziejnaść.

Ks. Kazimier Rybałtoŭski rastralany letam 1942 h. ŭ Iviency praz nazistoŭskaha palityčnaha palicyjanta za svaju ščyrastojkuju i sapraŭdy niavinnuju katalickaść.

Ks. Dr. Antoni Niemancevič, Egzarch, Hreka-Katalickaj Biełaruskaj Suibałzni (Carkvy), z pryčyny chvalšyvchl danosaŭ Rasiejcaŭ, naležačych da « Bractva rasiejskaje praŭdy » i « Trudavoha Sajuzu », a takža rusafilskich duchoŭnych fanatykaŭ, byŭ aryštavany u žniŭni 1942 h. i pasadžany ŭ Mienskuju viaźnicu, adkul užo nia vyjšaŭ.

Ks. Mgr. Vincent Hadleŭski, vydatny biełaruski dziejač, byŭ aryštavany nazistoŭskaj palicyjej u Miensku na Kolady 1942 h., paśla rastralany tamža ŭ padvałach Gestapo. vodla infarmacyjaŭ z 1945 h. pryčynaj rastrełu byŭ ahidny danos. Historyja henaha pieradavoha dziejača i jaho śmierci vartaja adumysłovaj monohrafii.

Ks. Andrej Cikota MIC, były Heneral Maryjanaŭ, pasla nastupnik J.E. Ks. Mr. Abrantovića ŭ Charbinie, i jahonyja tamašnija supracoŭniki Ks. Jazep Hermanovič MIC, i Ks. Tamaš Padziava MIC, byli ŭ kancy 1948 h. 23 snieznia kamunistymi uviaznieny i dalejšaja dola ich niaviedamaja.

Ks. Dr. Kazimier Kułak i niekulki inšych, jak padaje polsk. « Placowka » z dn. 3. II. 1950, asudžny na smierć. Mnohich duchoŭnych biełaruskich fihuruje na « śpisku zahinuŭšych » jak naprkł. Jurv Kašvra MIC, Ant. Lešćevič MIC ŭ vajnie dy pasla vajny, uviaźnienych padčas emihranctva, na plebanii, ŭ kasciele, i vyviezienych tudy, adkul niełha spadziavacca pavarotu.

Sanguis Martyrum — semen Chrystianorum...

Na arhanizacyinaj nivie.

Nivaheta pačynaje runieć. Paŭstała novaja arhanizacyja katalickaja pad nazovaj « R U N ». Vyjšaŭ pieršy numar jejnaha Infarmacyjnaha Biuletynu pad hetkajuž nazovaj, padpisany dataj 30. VI. 50, ŭ jakim zmieščany, ŭchavaleny na arhanizacyjnym pasiedžanni u Luvain, Statut, siannia ŭže začvierdžany adnosnymi ŭładami. « Run » ščyra zaklikaje ŭsiu biełaruskuju intelihencyju u svaje rady da supołnaj idejna-hramadzkaj pracy na chryscijanskich asnovach ŭ salidarnasci z susvietnaj « Pax Romana », na kanhres jakoje pasłała svaich delehataŭ. Upisnyja apytalniki j bližejšyja infarmacyi možna dastać: B A K A «RUN», Marian House, Holden Av. London. N. 12.

Ščasci Boža na dobraj darozie!

* * *

13 žniŭnia hh. ŭ Anhlii u Bradford Yorks. adčyniena biełaruskaja katalicka-łacinskaja parafija, da zasnavannia jakoje vydatna prysłužyłasia inicyjatyŭnaja hrupa tamtejšych biełarusaŭ katalikoŭ, vybraŭšych pasla stały kamitet, na čale z a. R. Mutulisam, ciapierašnim ichnim probaščam. Ks. R. M. josć. z pachodžannia łatyš, ale znaje biełaruskuju movu i moža zadavolić relihijna-nacyjanalnyja patreby biełarusaŭ.

Padajecca da viedama, što *Nabaženstvy dla biełarusaŭ vyłučna* adbyvajucca *kožnaj druhoj niadzieli miesiaca u kaplicy Convent Passion Sisters, Melbourne* pl. 10, *of Little Horton, Bradford.* U va ŭsich spravach zviartacca da probašča pad adresam: *Rev. R. Mutulis, Facliffe Road, Bradford, Yorks.*

Takim čynam prybyła šče adna realnavažnaja naša relihijnaadradženskaja pazycyja. Važnasć hetuju tamašnija biełarusy adznačyli pryhoža naładžanym inauhuracyjnym nabaženstvam, na jakim suładna hrymieła na ŭsiu sviatyniu rodnaja biełaruskaja piesnia, budziačaja mahutny duchovy ŭzdym, sałodziačaja horkaje emihranckaje hora dy krasajučaja nadzieju na Božu pomač, na chutkaje vyzvalennie. Daviaršyli ŭsio heta razumnyja hłybokachvalujučyja słovy pramovy viedamaha biełaruskaha duchoŭnadziejaca a. Dr. Sipoviča, jakomu novazasnavanaja parafija zaŭdziačvaje niatolki svajo idejnaje, ale j lehalizacyjnaje pierad anhielskimi duchoŭnymi ŭładami zamacavannie.

Kalib usie biełarusy — havaryŭ dastojny pramoŭca — pajšli za prykładam bradfordzkaj hrupki svaich bratoŭ, kalib tak acanili vahu svojska-relihijnaj arhanizacyi j salidarnasci ŭ našym adradžnni, my ŭ karotkim časie znajšlisiab u mahutnaj idejnazarhanizavanaj masie, dla jakoj nia strašny nijakija varožyja siły.

* * *

Inter-Catholic Press Agency z 5. VII. 50 paviedamlaje z Nev-Yorku, što tam 19 travienia hh. znsavałasia « Bielaruska-Amerykanskaje Katalickaje Tavarystva » i pačało rabić enerhičnyja zachady złučennia ŭsich katalikoŭ-biełarusaŭ u Amerycy dla metaŭ relihijnych i kulturna-hramadzkich. Staršynioju Pravizaryčnaha ŭradu jošć Dr. Stanisłaŭ Hrynkievič, vicestaršynioju Vacłaŭ Panucevič, skarbonikam Branisłaŭ Daniłovič i sekretarom Andrej Popko.

Bałony našaj hazeły šyroka adkryty dla patrebau hetych arhanizacyjaŭ.

Braty Biełarusy!

Vaša mova dačakałasia najvyšejšaha pryznannia! Vy možacie karystacca joju ŭ kožnuju pjatnicu ŭ h. 18,30, słuchajučy Vatykanskich Radiopieradačaŭ na karotkich chvalach: 19,87; 25,55; 31,10; i 202 - na siardnich.

Radioaparat pavinien być najlepšaje jakaści.

Bibliochronika:

Niedaŭna vyjšli z druku nastupnyja knižki:

1) Ks. K. Stepovič - Hołas Dušy, *Padručnik Zyćcia-praktyki Relihijnaj dla Bielarusaŭ*, Rym 1949.
   Vydan. IV papraŭlenaje i značna pašyranaje. Dastać možna ŭ Redakc « Zniču ».
2) a. Leŭ Horoško - « *Śv Eufrasinia - Pradslava* », Paryž 1950.
   Histaryčny narys. pabiełarusku Dastać možna ŭ redakc. « Bažym Šlacham ».
3) P. Tatarynovič - « *S. Cirillo Vescovo di Turov e la sua dottrina spirituale* », Roma 1950.
   Vyniatki z daktorskaj dyssertacyi paitaljansku. Dastać možna ŭ redakoyi « Źniču ».

Direttore respons. Dr. P. FRUTAZ — Z dazvołu duchoŭnych Uładaŭ — Vydaviec Ks. Dr. P. TATARYNOVIČ